

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2018 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.**

przeciwko **P. H.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego P. H. na rzecz powoda (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w (...).284,85 (dziewięćdziesiąt trzy tysiące dwieście osiemdziesiąt cztery i 85/100) zł;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. koszty procesu rozdziela stosunkowo i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda 14.787,50 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

(...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. w pozwie w elektronicznym postępowaniu upominawczym złożonym 12 października 2016 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. H. na swoją rzecz 102.217,78 zł oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że 8 marca 2011 r. pozwany i (...) Bank (...) SA w W. zawarli umowę bankową, na podstawie której pozwany otrzymał określoną kwotę i zobowiązał się do jej zwrotu na warunkach w niej ustalonych. Pozwany nie wywiązał się z tego zobowiązania, wobec czego niespłacona kwota należności głównej i odsetek za opóźnienie stała się wymagalna. Wierzytelność ta została przez Bank zbyta na jego rzecz umową z 9 kwietnia 2015 r. Na żadaną pozwem sumę składa się: należność główna 74.299,68 zł, odsetki naliczone przez pierwotnego wierzyciela 19.623,03 zł, odsetki ustawowe naliczone przez niego za okres od 15 kwietnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. 4.234,06 zł i odsetki ustawowe za opóźnienie naliczone przez niego za okres od 1 stycznia 2016 r. do 11 października 2016 r. 4.061,04 zł.

Referendarz w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie uznał, że nie ma podstaw do wydania nakazu zapłaty i postanowieniem z 4 maja 2017 r. przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Poznaniu (k. 6v).

Postanowieniem z 11 lipca 2017 r. Sąd umorzył postępowanie (k. 86). Na skutek zażalenia pozwanego Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił to postanowienie i przekazał sprawę do dalszego prowadzenia (k. 107).

W odpowiedzi na pozew z 4 grudnia 2017 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł. W uzasadnieniu podniósł, że przedłożona przez powoda umowa przelewu z 9 kwietnia 2013 r. jest niepełna z powodu braku wszystkich załączników i w sposób dowolny zmodyfikowana przez wykreślenie niektórych elementów i przez to nie potwierdza faktu cesji. Powód powinien przedstawić oryginał umowy. Powód w celu wykazania swego żądania dołączył kserokopię umowy kredytowej a taka odbitka nie jest dokumentem i nie może dokumentu zastąpić. Nie może więc być przedmiotem dowodu z dokumentu. Ponadto pozwany zaprzeczył prawdziwości bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...)2013 r. wystawionego 16 grudnia 2013 r. przez (...) Bank (...) SA oraz temu, że powód dopełnił wszystkich warunków skutecznego przeniesienia wierzytelności wynikających z umowy z 9 kwietnia 2015 r. Wskazał, że brak dowodów na to, że wierzytelność wobec niego stała się wymagalna i że nie zostało wykazane, co składa się na 70 zł kosztów. Sąd nie jest związany postanowieniem o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu w zakresie, tak zasadności, jak i wysokości roszczenia. Powód nie może odwoływać się do treści wyciągu z ksiąg banku, poza tym wyciąg taki nie ma w tym postępowaniu mocy dowodowej dokumentu urzędowego (k. 118-120).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 marca 2011 r. (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. (nazywana dalej Bankiem) i pozwany P. H. zawarli umowę kredytu gotówkowego o nr (...) (nazywaną dalej umową). Na mocy tej umowy: Bank udzielił pozwanemu kredytu w wysokości 95.000 zł na jego bieżące potrzeby (§ 1 ust. 1 umowy); pozwany zobowiązał się do spłaty kredytu w 84 miesięcznych ratach równych, płatnych w wysokości i terminach określonych w planie spłaty (§ 8 ust. 1 umowy); oprocentowanie kredytu miało być zmienne i stanowić sumę zmiennej stawki referencyjnej i stałej marży Banku - 7 % (§ 5 ust. 1 umowy); Bank zastrzegł sobie prawo obciążenia pozwanego odsetkami od zadłużenia przeterminowanego, czyli od rat kredytu niespłaconych w terminie, według zmiennej stawki obowiązującej w Banku dla tego rodzaju zadłużenia (§ 12 ust. 1 i 2 umowy); oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego w dniu zawarcia umowy wynosiło 21 % rocznie (§ 12 ust. 2 umowy). W § 18 umowy strony określiły warunki, sposób i okres wypowiedzenia umowy. W dniu zawarcia umowy Bank wypłacił pozwanemu kwotę kredytu.

Na mocy aneksu z 24 kwietnia 2013 r. strony umowy kredytu postanowiły dokonać zawieszenia jego spłaty na okres 3 miesięcy – od maja do lipca 2013 r. W związku z tym został przygotowany nowy harmonogram spłaty kredytu, na mocy którego ostatnia jego rata miała być płatna do 8 marca 2018 r. W dacie podpisania aneksu zadłużenie pozwanego z tytułu kapitału wynosiło 74.299,68 zł. Po upływie okresu zawieszenia, pozwany nie podjął spłaty kredytu. W związku z tym na dzień 8 stycznia 2018 r. jego wymagalne zadłużenie z tytułu niezapłaconych rat kredytu wynosiło 93.284,85 zł.

(twierdzenia powoda, k. 3v-4, 68-76, przyznane przez pozwanego, k. 146)

Na mocy umowy sprzedaży wierzytelności z 9 kwietnia 2015 r. powód nabył od Banku jego wierzytelność wobec pozwanego z tytułu umowy kredytu budowlanego z 8 marca 2011 r. o nr (...).

(dowód: odpis umowy sprzedaży wierzytelności z 9.04.2015 r. z załącznikami i aneksem nr (...), k. 23-67)

Podstawą przedstawionych ustaleń stała się poniższa ocena zgromadzonego w sprawie materiału.

Niektóre podniesione przez powoda fakty zostały przez pozwanego przyznane (zawarcie umowy o kredyt, aneksu do niej, brak spłat). Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Przyznanie nie budziło wątpliwości, dlatego Sąd przyjął objęte nim fakty bez dowodów.

Pozostałe fakty Sąd ustalił w oparciu o dokumenty prywatne i urzędowe. Zostały one złożone do akt w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym. W odniesieniu do

tych odpisów należy wskazać na treść art. 129 § 3 k.p.c. Przewiduje on, że zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocnika powoda poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemanie to nie zostało przez pozwanych obalone. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły wskazane w nich oświadczenia (art. 245 k.p.c.).

Pozwany podważał wiarygodność odpisu umowy cesji z 9 kwietnia 2015 r. podnosząc, że został w sposób dowolny zmodyfikowany przez wykreślenie niektórych elementów (k. 118). Istotnie został on sporządzony w ten sposób, że niektóre zapisy oryginalnego dokumentu zostały przysłonięte w sposób uniemożliwiający ich odczytanie. Tak samo zresztą powstały odpisy aneksu nr (...) do tej umowy i załączników do niej.

W ocenie Sądu w świetle art. 129 § 2 k.p.c. nie ma podstaw do zakwestionowania możliwości sporządzenia odpisu dokumentu w przedstawiony wyżej sposób, jeśli strona nie chce ujawnić jego pełnej treści. Byłoby to sprzeczne z celem tego przepisu, którym jest ułatwienie i usprawnienie postępowania dowodowego. Zauważyć zaś należy, że możliwe są różne sytuacje, w których dokumenty mogą zawierać zarówno treści istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, jak i takie, które są z tego punktu widzenia nieistotne lub mało istotne a są objęte np. tajemnicą zawodową, handlową czy ochroną danych osobowych, więc ich utajnienie jest uzasadnione. W omawianej sytuacji poświadczenie zgodności z oryginałem dotyczy oczywiście jedynie tej części dokumentu, która została ujawniona, a rzeczą sądu jest ocena wpływu takiego sposobu sporządzenia odpisu na wiarygodność i moc dowodową danego dokumentu.

W odpisie umowy cesji z 9 kwietnia 2015 r. utajnione zostały jedynie te zapisy, które określają wartość zbywanych wierzytelności, wysokość ceny sprzedaży i jej elementy składowe oraz dane osobowe osób upoważnionych do kontaktu ze strony nabywcy i zbywcy. Ponadto w załącznikach zostały zasłonięte jedynie numery PESEL, adresy zamieszkania i numery dowodów osobistych członków zarządu zbywcy i podmiotu reprezentującego nabywcę, a także dane osobowe innych niż pozwany dłużników.

Zdaniem Sądu niemożność zapoznania się z treścią wyżej wskazanych fragmentów umowy cesji, załączników i aneksu nr (...) do niej nie miała negatywnego wpływu na wiarygodność i moc dowodową tych dokumentów. W szczególności w żaden sposób nie uniemożliwiała ani nie utrudniała oceny ważności i skuteczności umowy. Z punktu widzenia pozwanego i jego możliwości obrony w procesie utajnione fragmenty były pozbawione znaczenia. W świetle dostępnej treści umowy, nie ulega wątpliwości, że jej przedmiotowo istotne elementy, jak zwłaszcza jej przedmiot (czyli skonkretyzowane wierzytelności) i cena zostały określone a niedostępne są jedynie szczegółowe dane osobowe dłużników oraz informacja o wysokości ceny.

Podkreślenia wymaga, że pozwany, uzasadniając swój zarzut wymierzony w odpis umowy cesji, ograniczył się do ogólnikowego stwierdzenia, że przedstawienie takiego odpisu narusza jego prawo do rzetelnego procesu. Natomiast w najmniejszym nawet stopniu nie skonkretyzował zastrzeżeń, jakie z punktu widzenia jego prawa do obrony budzi brak dostępu do zasłoniętych zapisów umowy. Prowadziło to do wniosku, że omawiany zarzut pozwanego nie był wynikiem rzeczywistych wątpliwości, a jedynie elementem taktyki procesowej. Mając to na uwadze, Sąd uznał, że w sprawie nie wystąpiły okoliczności, które uzasadniały uwzględnienie wniosku pozwanego o zobowiązanie powoda do przedłożenia oryginału umowy z 9 kwietnia 2015 r. (art. 129 § 4 k.p.c.) i wniosek ten oddalił.

Pozwany podważał także wiarygodność samej umowy cesji z 9 kwietnia 2015 r. podnosząc, że nie zostały złożone odpisy wszystkich jej załączników (k. 118). Pozwany nie skonkretyzował jednak brak jakich załączników kwestionuje i jaki ma to wpływ na wiarygodność przedmiotowego dokumentu, dlatego w tej części nie sposób się do tego zarzutu odnieść w sposób wykraczający poza stwierdzenie, że jest bezpodstawny.

W świetle zgromadzonego materiału nie było wątpliwości co tego, że umowa cesji była ważna i skuteczna, a w konsekwencji, że powodowi przysługuje legitymacja czynna. Pozwany podnosił brak dowodu zapłaty ceny sprzedaży (k. 146). W § 3 ust. 2 umowy cesji strony przewidziały, że przeniesienie wierzytelności następuje w chwili wpływu ceny na rachunek zbywcy, co określiły jako (...). Zauważyć jednak należy, że z punktu 2 aneksu nr (...) do tej umowy wynika, że Dzień Przeniesienia nastąpił w dniu 15 kwietnia 2015 r. W ten sposób zbywca potwierdził w aneksie zapłacenie tego dnia ceny. Ponadto za wnioskiem o skutecznym zawarciu umowy jednoznacznie przemawiał fakt jej wykonania przez Bank. Tylko bowiem w ten sposób powód mógł uzyskać od Banku dane osobowe pozwanego oraz dokumenty potwierdzające istnienie wierzytelności (umowa kredytu z 9 kwietnia 2015 r., aneks do niej, harmonogram spłat).

Pozwany zarzucił, że powód dołączył do pozwu kserokopię umowy kredytowej, która nie może być dowodem. Jednakże jednocześnie przyznał, że zawarł umowę o kredyt i aneks do niej, których kopie zostały dołączone do pozwu (k. 146). Podkreślenia wymaga, że złożenie kopii umowy o kredyt i aneksu stanowiło formę zgłoszenia twierdzeń o istnieniu dokumentów o formie i treści wynikającej z kopii. Przyznanie pozwanego pozwalało przyjąć te fakty bez dowodów (art. 229 k.p.c.).

Powód dołączył do pozwu kserokopię (w znaczeniu niepotwierdzonej za zgodność z oryginałem odbitki kserograficznej) bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 16 lutego 2013 r. w celu wykazania rozmiaru i sposobu wyliczenia wierzytelności Banku wynikającej z umowy kredytu z 8 marca 2011 r. oraz jej wymagalności (k. 12v i 78). Pozwany podważył istnienie i prawdziwość tego bankowego tytułu. Oczywiście uniemożliwiało to uznanie za przyznane twierdzeń powoda o fakcie istnienia dokumentu o treści i formie wynikającej z tej kopii. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że kserokopie nie są dokumentami i nie mogą być uznane za środek dowodowy, o którym mowa w art. 308 k.p.c., lub jakkolwiek inny. Dlatego też niedopuszczalna jest analiza ich treści i formy. W rezultacie kserokopie są pozbawione mocy dowodowej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, publ. OSNC 1994/11/206 i niepublikowane: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1997 r., III CKU 7/97; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1572/99; z dnia 7 lipca 2004 r., I CK 32/04; z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06; z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 459/08; z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 65/09, wszystkie dostępne w zbiorze L.).

W konsekwencji powyższych uwag, należało uznać, że wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego z 16 lutego 2013 r. i wynikające tylko z niego fakty, w tym w szczególności wymagalność wierzytelności Banku, nie zostały przez powoda wykazane. W tym zakresie stanowisko pozwanego zasługiwało na aprobatę.

Tylko częściowo uzasadniony był zarzut pozwanego, że powód nie wykazał wysokości przysługujących mu odsetek. Było tak w zakresie tych odsetek, które wynikały jedynie z bankowego tytułu egzekucyjnego i których powstanie było uwarunkowane wypowiedzeniem umowy kredytu i wynikającej z niego wymagalności całości wierzytelności Banku. Natomiast w części, w jakiej wysokość odsetek wynikała z postanowień umowy kredytu i aneksu do niej (którego częścią jest harmonogram spłaty), była ona bezsporna, więc nie wymagała dowodów.

Sąd zważył, co następuje:

Powód dochodził roszczenia o zaspokojenie nabytej przez siebie wierzytelności wynikającej z zawartej przez pozwanego z (...) Bankiem (...) SA umowy kredytu z 8 marca 2011 r. nr (...). Zatem dochodzone przez powoda roszczenie kreowały wyżej wymieniona umowa kredytu i umowa przelewu wierzytelności z 9 kwietnia 2015 r.

Przeciwko żądaniu pozwu pozwany podniósł dwa zarzuty merytoryczne – braku legitymacji czynnej powoda i niewymagalności roszczenia. Jak o tym była już mowa, zarzut braku legitymacji był nieuzasadniony, gdyż wbrew stanowisku pozwanego, w toku procesu został wykazany fakt nabycia przez powoda wierzytelności Banku względem pozwanego z tytułu umowy kredytu z 8 marca 2011 r.

Natomiast częściowo uzasadniony był zarzut niewymagalności roszczenia. Powód nie wykazał swoich twierdzeń, że roszczenie Banku było już wymagalne w dacie zawarcia umowy przelewu. Dlatego należało uznać, że roszczenie

powoda było wymagalne tylko w zakresie tych niezapłaconych rat kredytu, których termin płatności minął przed dniem wyrokowania. Były to pięćdziesiąt cztery raty kapitałowo odsetkowe, których terminy płatności przypadły w okresie od 8 sierpnia 2013 r. do 8 stycznia 2018 r. Ich suma wynosi 93.284,85 zł (por. k. 75). Pozwany nawet nie twierdził, aby w tym okresie zapłacił cokolwiek na poczet tego długu. Zatem roszczenie powoda było uzasadnione do tej ostatniej kwoty i w takiej wysokości zostało uwzględnione w punkcie I wyroku.

W zakresie niewymagalnych rat kredytu powództwo było przedwczesne. Powodowi od zasądzonej kwoty należały się odsetki od należności przeterminowanych za okres od dnia powstania opóźnienia w płatności poszczególnych rat do dnia 11 października 2016 r. (wskazanej jako graniczna w żądaniu pozwu), jednakże ich wysokość nie została wykazana. Ich wyliczenie przez Sąd z powodu braku odpowiednich narzędzi było praktycznie niewykonalne. W części obejmującej odsetki od należności przeterminowanych, obliczone od niewymagalnego zadłużenia pozwanego powództwo nie miało oparcia w przysługującym powodowi roszczeniu. Zauważyć też należy, że powód nie wykazał podstaw do żądania od zadłużenia przeterminowanego odsetek ustawowych albo odsetek ustawowych za opóźnienie, w sytuacji gdy umowa kredytu tego rodzaju oprocentowania nie przewidywała. Z tych przyczyn Sąd częściowo powództwo oddalił – punkt II wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał proces w 91 % i poniósł koszty w wysokości 16.963,78 zł (opłata od pozwu w postępowaniu elektronicznym 1.278 zł i opłata manipulacyjna pobierana w tym postępowaniu 12,78 zł + uzupełniająca opłata od pozwu 3.833 zł (k. 89) + opłata od zażalenia 1.023 zł (k. 102) + wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji 7.200 zł (wg stawki minimalnej obowiązującej do 26 października 2016 r.) + wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym 3.600 zł (k. 90) + opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł). Pozwany wygrał proces w 9 % i poniósł koszty 7.217 zł (wynagrodzenie pełnomocnika 7.200 zł + opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł). Łącznie koszty obu stron wyniosły 24.180,78 zł z czego 9 % obciążało powoda a 91 % pozwanego. Powód poniósł 16.963,78 zł kosztów a obciążało go jedynie 2.176,28 zł, jako 9 % z 24.180,78 zł. Zatem przysługiwał mu od pozwanego zwrot 14.787,50 zł, które Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie III wyroku.

SSO Marcin Garcia Fernandez